

Pinga

Jerzy Dudala



Pinga oo (2004-2021), hod. SK Janów Podlaski. Fot. Ewa Imielska-Hebda.

Stało się. 29.03.2021. odeszła na niebieskie pastwiska klacz Pinga (Gazal Al Shaquab- Pilar / Fawor). Urodziła się 27.01.2004 roku. Miała więc zaledwie 17 lat, co na konia arabskiego nie jest za bardzo zaawansowanym wiekiem. Podobnie jak u Pianissimy, Prerii i Amry powodem był skręt jelit. Wspaniała ta klacz, to między innymi platynowa czempionka świata z 2015 roku. Poprzednie platynowe czempionki to Pianissima 2013 rok, Kwestura 2014 i ostatnia Emandoria 2018. Pinga pochodziła z zasłużonej i cennej janowskiej linii P.

Jej początki sięgają dóbr białocerkiewnych, gdzie w 1778 roku powstała pierwsza w Polsce stadnina hodująca konie czystej krwi arabskiej. Jej właścicielem był hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki, który chutor Szamrajówka przeznaczył na hodowlę koni.

W 1803 roku zaprowadzono tamże księgę stadną. W chutorze tym w 1810 roku urodziła się klacz, której nadano imię Szamrajówka. Pomimo upływu czasu rodzina ta jest dalej obecna w polskiej hodowli. W innym majątku białocerkiewskim – Uzin urodziła się 1898 roku klacz Hadria, po ogierze Hamdani I, synu or. ar. Hussar. Sprzedano ją księciu Odescalchi, właścicielowi stadniny Izocenzdvor. Tam urodziła się w 1905 roku klacz Kalga od której już w granicach niepodległej Jugosławii przyszła na świat siwa klacz Kewa w 1923 roku, a w 1930 roku nabyła ją stadnina janowska. W pamiętnym 1939 roku razem z 54 klaczami i 9 ogierami (w tym ogier Piołun) pieszo dotarła do Tierska wraz z roczną córką Włodarką po Ofur. Piołun skojarzony z Włodarką dał urodzonego w 1945 roku ogiera czołowego

Powodok, a z importowaną z Anglii klaczą Rissalma uzdolnionego wyścigowo ogiera Priboj.



Od lewej: Pinga, prezenter Jan Trela i Marek Trela. Fot. Ewa Imielska-Hebda.

Łączono często Priboja z Włodarką. Z połączenia tego otrzymaliśmy znaną już w Polsce klaczą Piewicę, której udało się powrócić do ojczyzny matki i założycielki rodziny. W Tiersku nadawano żrebackom imiona zaczynające się na pierwszą literę imienia ojca, a nie matki, stąd nazwa Piewica. Piewica znalazła miejsce w polskiej hodowli w 1956 roku, wtedy to bowiem na wrocławskim torze ścigały 3-4 letnie konie z Tierska pochodzące po ogierach Priboj i Powodok. Spośród 6 klaczy, które doskonale biegały wygrywając z naszymi arabami zakupiono właśnie klaczkę Pienoczkę i Piewicę (Priboj – Włodarka/ Ofir).

Piewicę wcielono do stada matek w Albigowej, a po jej likwidacji znalazła swoje miejsce w janowskim stadzie. W wieku 20 lat w 1973 została sprzedana do Monaco.

Ogierki od niej nie wzbudziły zainteresowania hodowców, natomiast klacze rozslawiły polską hodowlę. Jej córka Penza połączona z ogierem Czort dała pięciu potomków, w tym ogiera Pentagon 1966, który był czołowym w Stanach Zjednoczonych. Najbardziej z jej potomstwa zasłużył się siwy Penitent, czempion Polski w 1985 roku i Europy 1987 r. Był czołowym ogierem w Michałowie, gdzie dał wspaniałe potomstwo jak klaczkę Kawalkadę czy Palestrę. Kawalkada została Narodową Czempionką USA w 1993 roku, a Palestra zdobyła Czwempionat Emiratów Arabskich w 2001 roku. Linia ta posiadała również predyspozycje wyścigowe, nie dziwi więc, że jedna z córek Piewicy założyła sublinię biegającą. Ogier Pierrot 1969 wygrał Derby, jego syn urodzony w Niemczech- Santhos dał tak dzielne konie jak na przykład ogier Kishan, który dwukrotnie zwyciężył w Nagrodzie Europy. W tej sublinii nie brakowało też koni, które odnosiły sukcesy na pokazach. Najbardziej znana była siwa klacz Pilarka (Palas – Pierzga/ Negatyw). Co ciekawe pobyt na torze nie zaszkodził jej urodzie. Została ona w 1981 roku

czempionką Europy i świata. Na Salonie Konia w Paryżu sprawiła takie wrażenie, że odbierała owacje na stojąco. Pilarka padła w 2000 roku wydawszy na świat 7 klaczek i jednego ogierka. Jej córka Pipi zdobyła w 1989 roku czempionat Polski klaczy starszych. Jej pełna siostra Pilar była czempionką klaczy młodszych w 1997 roku. Wspomniana siwa klacz Pilar (Fawor- Pipi / Banat) jest własnością stadniny Al Shaquab, skąd pochodzi ojciec Pingi Gazal Al Shaquab. Warto wspomnieć, że ojcem Pilar był skarogniady Fawor, czempion Białki z 1983 roku, czempion Europy i świata w tymże roku oraz czempion Polski ogierów starszych w 1990 roku. Pilar została sprzedana do Kataru, kupujący zapłacił za nią 240 tys, euro. W Polsce została znana nam Pinga – czempionka Polski klaczy młodszych w 2005 roku, a także czempionka Polski klaczy starszych. Jej siostrę Pilarosę sprzedano do Czechosłowacji za 133 tys euro.

Sprowadzony do polski przez ówczesnego dyrektora Marka Trełę ogier Gazal Al Shquab okazał się epokowym reproduktorem w polskiej hodowli koni arabskich. Jest on ojcem wspomnianych platynowych czempionek świata - Pianissimy i Emandorii.

Podobnie jak Pianissima, Pinga wyróżniała się z grona swoich rówieśniczek. Została czempionką Polski klaczy młodszych i najlepszym koniem pokazu – Best in Show w 2005 roku z oceną 96,33 pkt, w tym 9x20 za typ, głowę szyję i ruch. Wcześniej wygrywała pokazy w Bełżycach i Falborku. Do tej noty zbliżyła w 2008 roku w Aachen nasza Pianissima, pokazywana przez Grega Galluna do muzyki " Upiór w operze", gdzie otrzymała 95,30.

Kłus Pingi charakteryzował się rzadko widzianą efektowną fazą zawieszenia, co wzbudzało aplauz u widzów. Sucha, kształtna głowa, ciemne oko, długa, wysoko osadzona łabędzia szyja i perfekcyjna kłoda, wszystko to dawało obraz legendarnego pustynnego konia arabskiego. Pierwszym jej prezydentem był Jan Trela, który potrafił się z nią porozumieć. W 2007 roku potwierdziła swoją dzielność na torze biorąc udział w 5 wyścigach. Trenowała ją Dorota Kałuba, raz była trzecia na 1400 dosiadana przez S. Wasiutowa. Nie zaszkodziło to jej urodzie, w 2010 została czempionką Polski klaczy starszych. Tym razem musiała się zadowolić notą 93,67 punktów. Wydzierżawiona do USA w 2010 została wiceczempionką klaczy starszych w Scottsdale i Top Ten w Las Vegas. Po powrocie w 2012 roku została czempionką Europy oraz czempionką świata. Będąc w dzierżawie w Al Jawza Stud zostaje czempionką w Aachen oraz jak wspominaliśmy platynową czempionką świata, a trenował ją do pokazów Glenn Schoukens. W 2016 roku zostaje czempionką PSAIHF w Rijadzie. W 2019 roku podczas zimowej aukcji na Służewcu zaferowano publicznie dzierżawę Pingi. Do dziś nie wiadomo, kto to wylicytował. W roku 2020, 8 czerwca, stadnina Cedgar Ridge Arabians należąca do Lary Ames, właścicielki czasopisma "Arabian Horse Times" ogłosiła, że będzie ją dzierżawić.

Stadnina kupiła w 2014 roku Perfirkę za 220 tys euro i dzierżawiła jej córkę Perfinkę, sprzedaną do Arabii Saudyjskiej z a 1 250 000 euro.

Pinga miała pozostać tamże do stycznia 2022 roku. Zdążyła wziąć udział w pokazie 19 lutego 2021 roku na pokazie w Sc ttsdale, gdzie pomimo oczekiwań zajęła dopiero trzecie miejsce w klasie. Była tam w treningu pod okiem "znanego" trenera Davida Boggsa, który zarządza firmą Midwest Training Center. Trener ten znany jest z tego, że zlecał lekarzowi weterynarii operacje wycinania u koni mięśni w górnej (za potylicą) części szyi, aby uczynić ją cieńszą. Zoperował on między innymi znanego ogiera Magnum Psyche. Sądownie został na pięcioletni (a powinien być dożywotnio!) jako trener koni jak i też zakazano mu wstępu na pokazy organizowane przez Arabian Horse Association. Stracił także uprawnienia sędziego pokazów. Jak widać, podczas dzierżawy koni oprócz uzyskiwanych sum za jego udostępnienie danej stadninie, należy także zadbać w czyje ręce – do jakiego trenera trafi nasz koń. To dziwi, że w Stanach, gdzie swe nauki głosi Pat Parelli czy Monty Roberts zdarzają się takie osoby. Pamięamy jak ogier Ekstern był pokazywany przez Holendra Erica Dorsella, który to puszczał go luzem, a on nadal kłusował obok niego. To, że można trenować konie bez przemocy udowadnia na każdym swoim pokazie Laurent Serre znany jako Lorencio. Nie jest tajemnicą, że dzierżawione z USA ogiery Monogram czy Vittorio To były niebezpieczne dla obsługi. Trzeba było roku, aby nabrały zaufania do ludzi. Czy Pinga

powinna była jechać na stare lata w kolejną dzierzawę? Odpowiedzieć można tylko czy opłaciło się to polskiej hodowli, co mogliśmy zyskać, a co stracić. Dzierżawy i embriotransfery są nieodłączną częścią światowej hodowli, ale każda ze stadnin musi przeprowadzić rachunek zysków i strat i postępować zgodnie ze swoim interesem. Klacz Pinga pozostawiła 13 swoich potomków: 2011 -klacz Piniata (czempionka Polski klaczy starszych i Najlepszy Koń Pokazu w 2015 roku), 2012 – Paterna, 2013 – ogier Pistolero, 2014 klacz Petruła, 2015 – ogier Porter, 2018 – Prince, 2019- Potter, 2020 Pierantonio. Za granicą pozostały: wałach Piast 2009, Malik El Jamal 2010, klacz Pa Penelope 2010, F Piannclef 2011, klacz Middle East 2016.

Pinga wywalczyła sobie szczególne miejsce wśród przedstawicieli rodziny Szamrajówka na przestrzeni wielu pokoleń i jest szansa, że ktoś z jej potomstwa jej dorówna.



Od lewej: Pinga, prezenter Kamil Biernat i Anna Stefaniuk. Fot. Ewa Imielska-Hebda.